

DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świąt.
Przedpłata ćwierćroczna
na »Dziennik Kujawski« wraz z dodatkiem tygodniowym
PIAST, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 m.,
z przyniesieniem z pocztą do domu 1,65 mk.,
w miejscach 1,25 m.k., z przyniesieniem do domu 1,45 m.k.
W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.
Pod opaską: (przesyła raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk.,
w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.
Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny
Roman Wojtkowski w Inowrocławiu.

Rękopisma
nadesłane do redakcji, nie zwracają się, ale się niszczą.
Listy nadsyłane należy franko pod adresem:
Redakcja i ekspedycja »Dziennika Kujawskiego«
w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.
Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petitowy lub jego miejsce;
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 155.

Inowrocław, czwartek 11 lipca 1901.

Rocznik IX.

Przegląd polityczny.

Kauffmann jest w tym momencie najtęższym człowiekiem w Niemczech; imię jego rozbrzmiewa w całej prasie, a »Danziger Ztg.« ma niechęć do Kauffmanna na stanowisku drugiego burmistrza są zgodne z prawdą, sprawa ta wywrze znaczny wpływ na rozwój wewnętrznej polityki niemieckiej. »Należałoby ubolewać nad niepotwierdzeniem wyboru, szczególnie z powodu wielkiej różnicy wydatniającej się w tym wypadku pomiędzy zapatrywaniem w kołach decydujących a mieszczanekich, różnicą, którą trzeba by usunąć w interesie przyszłości ogółu a nie zaostreć pisze pomieniony organ.

Nawet w sferze urzędniczej zapada decyzja sprawiła niespodziankę, jak wnosić można z telegramu berlińskiego w »Frank. Ztg.«, i to w tej mierze, że powątpiewano o prawdziwość wiadomości, zecerpnętej z prywatnego źródła.

W biurach ministerjalnych jeszcze w niedzielę nie odebrano wiadomości o całkiem nieoczekiwanej decyzji spadającej w gabinecie, której oczekiwano dopiero po ukończeniu podróży morskiej na północ. Pewien organ południowo-niemiecki wyjaśnia decyzję tam, że referat wojskowego gabinetu cesarza brzmiał w tej materii nie zgodnie z przedłożeniem ministra spraw wewnętrznych i zdanie kół wojskowych miało wpływ na to, że Kauffmann wbrew oczekiwaniu polityków nie został zatwierdzonym.

Nie wszystkie organy łączą się do niepotwierdzenia Kauffmanna w jeden i ten sam sposób, lecz żaden nie zdołał obalić twierdzenia »Freisinnige Ztg.«, które też uważać musimy za zgodne z prawdą.

Przedłożenie kanalewé już w najbliższej sesji sejmiku pruskiego będzie na porządku dziennym. Tak przynajmniej wywnioskować można z przemówienia min. v. Thielen w Koblencji, który oświadczył, że stanowisko jego w sprawie kanalewé jest znanem i będzie miało sposobność zanegować je w najbliższej sesji sejmowej. Mimo to »Kreuz. Ztg.« wątpi, czy słowa »w najbliższej sesji« można brać dosłownie i twierdzi, iż w ministerium nie zapada dotychczas odcisniona uchwała. W rzeczy samej panuje niemielenie, że rząd nie powziął jeszcze postanowienia, kiedy przedłoży nowemu sejmowi drażliwy ten projekt.

Z Chin nadchodzi wiadomości świadczące o nowym o dwulicowości i dwuznaczności w postępowaniu rządu chińskiego. Wiadę, że dwór chiński wcale nie zamierza powrócić do Pekinu, lecz obrzeże siebie za stałą rezydencją Kai-Fong Fu, polegając na pogłoskach, które obiegają od kilku miesięcy. W kołach chińskich istotnie utrzymują, że w Kai-Fong-Fu przygotowano wszystko na przyjęcie dworu. Gdyby rzeczywiście dwór obrzeże miało to za stolicę, oznaczałoby to zwycięstwo partii reakcyjnych, bo Chiny w tym razie odgraniczyłyby się od wpływów europejskich, które tak daleko w głąb kraju nie sięgają.

Li-Hung Ciang na przedstawienie ambasadora domaga się od cesarowej-wdowy, aby oddała swego doradcę, wrogo usposobionego dla Europejczyków Lu-Csuan-Liu i przez to dała dowód, że zamierza postępować zgodnie z przyrzeczeniami danymi mocarstwom. Z tego jak cesarowa-wdowa sobie postąpi, okaże się, czy dwór chiński stara się wywieść w pole mocarstwa czy nie.

Ambasadorowie lękają się, że z chwilą wywołania wojny, bokserscy wypłyną znowu na powierzchnię i poczną na nowo swą gospodarkę. Obawy te są zupełnie uzasadnione, między innymi z tego powodu, że już obecnie w Szansi

zgromadzają się żywioły jaknajnieprzyjaźniej względem obokrajowców usposobione.

Wreszcie i to świadczą o nieszczerości dworu chińskiego, że chociaż ogłoszono tyle edyktów w sprawie ukarania urzędników, opublikowano inne edykty, na mocy których ci urzędnicy wyższe otrzymywali stanowiska a poległym w walkach oddawano honory. Wszystko to upoważnia do przekonania, że cesarzowa-wdowa chce zamyslić czyjś ambasadorem a w gruncie rzeczy sympatyzuje z ruchem wrogim obokrajowcom.

Lord Rosebery, b. przywódca liberalów angielskich i osobisty przyjaciel króla Edwarda został przez togoż zawezwany na audyencję, która trwała godzinę i dała pobóg do różnych domysłów. Nie wprawdzie wiadomo o treści rozmowy i twierdzą, że audyencja nie ma politycznego znaczenia, wszako utrzymuje się mniemanie, że stał ona w styczności ze sprawą ukończenia wojny transwalskiej.

W ciągu ubiegłych czterech miesięcy nie mniej jak ośm tys. Burów miało częścią połędz częścią wpaść w ręce Anglików, jak oznajmił izbie gmin sekretarz stanu lord Stanley. W tem okresie mieli Anglije na teatrze wojny 251 tys. wojska, pomiędzy tymi 14 tysięcy choroba złożonych.

W radzie municypalnej paryskiej przyszedło do gwałtownej sesji, którą wywołała interpelacja jednego z członków zwrócona do prefekta policyi w sprawie zajścia w giełdzie robotniczej, gdzie jak wiadomo na zebraniu socjalistów wrogich wojnie policyja zdarła czerwone chorągiewki. W toku rozpraw socjalista Colly i nacjonalista Evain rzucili się na siebie, a ponieważ publiczność na trybunie wzięła czynny udział w bóje, prezydent kazal wydaliliby publiczność i posiedzenie odroczył. Po podjęciu dyskusji na nowo większość rady potępiła rząd i prefekta policyi, za to, że sprzeciwił się wywieszeniu czerwonej chorągiewki, chociaż w dzień święta narodowego na to zezwolił. Nadto wniosła rada protest przeciwko wtrągnięciu policyi na zebranie i ostruemu jej wystąpieniu. — Colly i Evain przestali sobie sekundantów.

Wyjaśnienie sprawy Faszody otrzymał »Figaro« peryski od pewnego polityka, który spotykał się często z prezydentem Faure'm i zapisywał sobie prowadzone z nim rozmowy, kilka zajmujących szczegółów z czasów, kiedy sprawa Faszody wzięła obrót krytyczny i lizono się powaszechnie z możliwością wojny. Jakkolwiek — mówi do nieznanego autora Faure — Anglije nie stawił wówczas ultimatum, to nota, doręczona nam przez posła angielskiego, wystarzyła, aby skłonił ministerium do natychmiastowego przygotowania się do wojny. Zwalazca Lockroy, który był ministrem marynarki, żądał wiele, przedewszystkiem zaś silnego obwarowania wale nie obronnej podówczas Bizerty. Loubet, Deschanel i szefowie sztabu generalnego zgodzili się na to, że trzeba wyznaczyć na uzbrojenie 80 milionów bez odwoływania się do parlamentu. Wszyscy obecni chcieli odpowiadać za to osobiście, pod warunkiem jednak, iż przywódzca stronnictwa radykalnego, Pelletan, będzie w tajemnicy o sprawie i zgodzi się na ten wydatek. Wtajemniczenia Pelletan'a podjął się sprzyjałtorny z nim minister (zapewna Delcaesse). Pelletan odpowiedział: »Francya pomsz wszystko« i pochwalił zupełną zamiary gabinetu.

Łatwo zrozumieć, jaki cel ma ogłoszenie tych szczegółów. Rząd francuski chce dać Anglii do zrozumienia, że w sprawach polityki zagranicznej nie ma różnicy przekonani i dątności w parlamencie francuskim i drugi taki zatarg jak o Faszodę, mógłby skończyć się inaczej, a nie ustęptwami dla Anglii.

W Hiszpanii walka między liberałami i konserwatywnymi weszła obecnie na arenę parlamentarną. W madryckim senacie podał ks. Tetuan wniosek tyozący się adresem do korony i wywołał w uzasadnieniu tegoż, że tak długo póki liberalowie będą u steru, nienaruszalna osłość ożyznij nie jest zapewnioną. Zarzucił też liberałom, że oni przysporzili przez swe błędy nieszczerść Hiszpanii. Także Izba deputowanych omawiała dalej politykę rządu w sprawach religii i Kościoła katolickiego. Daputowany Linares i kilka mówców republikańskich zarzucało karlistom, że oni usurpują sobie wyłączne prawo do obrony interesów religijnych i że chcą zaprowadzić znow inkwizycję.

Utrzymywały się w ostatnich czasach wieści, że Hiszpania zawarła z Niemcami układ co do odstąpienia lub sprzedaży wyspy Fernando Po Obecnie zaprzecza hiszpański minister dla spraw zewnętrznych jakoby układ taki istniał. W gazetach niemieckich piszą zaś wobec tego zaprzeczenia ze strony rządu hiszpańskiego, że nie chodzi obecnie o nabytą tej wyspy drogą kupna lecz tylko o uzyskanie dla Niemiec prawa pierwszeństwa do kupna (Vorkaufrecht) na przykład, gdyby Hiszpania miała kiedykolwiek mieć zamiar pozbycia się tej wyspy, leżącej w pobliżu niemieckich Kolonii Kameruńskich.

Secesya Rusinów.

Postowie rusińscy zgotowali sejmowi galicyjskiemu niezłą niespodziankę, gdy podczas poniedziałkowej sesji podniósł się poseł Barwiński i odczytał imieniem posłów ruskich następującej osnowy deklarację:

»Od r. 1883 występował ruscy postowie sejmowi z żądaniem stopniowego zaspakajania kulturalnych, narodowych, ekonomicznych i politycznych postulatów ruskiego narodu. Żądania ich na tem polu były zawsze minimalne i ograniczały się do najkonieczniejszych i najbardziej plekających potrzeb. I w obecnej sesji nie wyszły żądania ruskich posłów po za te granice.

»Między innymi podnieśliśmy mianowicie konieczną i nagłą potrzebę stopniowego założenia ruskiego gimnazjum w Stanisławowie ze względu, że 1.790 uczniów ruskiej narodowości nie ma możności pobierania nauki w szkołach średnich w ruskim języku. Tego minimalnego, wzesztronnie usprawiedliwionego żądania posłów ruskich nie zadowolono. Oprócz tego wniesli ruscy postowie gruntownie na sprawdzonych danych oparte interpelacje, dotyczące najważniejszych i najżywniejszych spraw politycznych i krywd ruskiego narodu na tem polu. Wszystkie te interpelacje pozostały bez odpowiedzi.

»Wobec tego, że także ustawę o włościach rentowych przyjęto wbrew zastrzeżeniu posłów ruskich i ogólnej opinii narodu ruskiego, oświadczamy, że ruscy postowie dalszego udziału w obradach sejmowych brać nie będą.

Po tem oświadczeniu wyszły postowie ruscy, prócz trzech, i członek wydziału kraj. Sawczak wyszli z sali.

Na deklarację Rusinów odpowiedział poseł Wojciech Dzeduszycki i namiestnik hr. Piński, a wyjaśnienie ich robi wratanie całkiem zadowalające.

Pierwszy mówca zaznaczył, że w całej, dobiegającej do końca sesji, postowie polscy i ruscy zgodnie pracowali nad dobrem całego kraju. Tylko niektórym drobnym żądaniom ruskim nie stało się zadość. Pos. Barwiński wymienił głównie nieuchwalenie gimnazjum ruskiego w Stanisławowie. Zasadniczo Izba dawniej już uznała prawo języka ruskiego w szkołach i w praktyce i to także uwzględniono. W tym wypadku należy jeszcze zbadać, czy rzeczywiście

zachodził potrzebą tego gimnazjum. Wydział krajowy z polecenia Sejmu zwrócił się do wydziału powiatowego w Stanisławowie o opinię, ale odpowiedź jeszcze w tej kwestii nie otrzymał. Nie należy więc upatrywać chęci krzywdzenia Rusinów.

Powoliła się także Rusini na to, iż na ich interpelacje rząd nie odpowiadał. Nie jest to przedewszystkiem winą Sejmu i on za to pokutować nie powinien, a zresztą Namieśnik zaznaczył, że na niektóre interpelacje łatwo jest odpowiedzieć, gdy ta odpowiedź ma być ogólnikowa, ale jeśli idzie o szczegółową, opartą na dokładnym zbadaniu sprawy odpowiedź, to na to potrzeba dużo czasu.

Dalej podnieśli Rusini, że ustawa o włościach rentowych ma służyć do celów polonizacyjnych. Ani jedno słowo w Izbie nie padło, któreby upoważniało do takich podejrzeń, a całe postępowanie Izby zadaje kłam tym przypuszczeniom. — (Okłaski).

Postępek Rusinów jest dla mówcy tak niepojęty, że odsuwając podejrzenie, jakoby to się stało w celach przedwyborczych, domaczy je sobie ochwilowo rozdrażnienie. Mówca sądzi, że przemawia w myśl ogromnej większości Izby, jeżeli zapewnia, że jak dotychczas, tak i nadal Sejm galicyjski z równą miłością opiekować się będzie żywiołami ruskimi i polskimi, i jeżeli wyrazi życzenie, aby w przyszłości unikano wszystkich, ooby mogło drażnić, i zapomniano o powodach rozdrażnienia. (Zywe okłaski).

Następnie przemawiał namieśnik, który ubolewając nad secesją rusyjskich posłów, oświadczył, iż rząd nie miał zamiaru urażenia Rusinów i żarzał, że zawsze dbać będzie o to, aby równoprawienie obu narodowości było zupełnem.

Przemówienia powyżej streszczone zasługują na bliższą uwagę z tego względu, że wyświełają stanowisko rządu galicyjskiego i całej Galicyi wobec Rusinów. A jest ono w zasadzie zgodne z tradycjami narodu polskiego, nacechowane liberalizmem i humanitarnością, którą rząd pruski mógłby wziąć sobie za przykład w swem postępowaniu z żywiołami polskimi. W tej ogromnej różnicy, jaka zachodzi między postępowaniem dwóch tych rządów, wydatnia się też różnica między Prusakami a Polakami w ogóle.

Ozy wszystkim postulatów posłów rusyjskich stało się zadość — to inna kwestya. Lecz można również zakwestyonować czy postulaty te są uprawnione i dadzą się przeprowadzić. W wielu wypadkach poszczególnych okazało by się, że idą oni w swych wymaganjach za daleko, nie licząc się z okolicznościami, bo są skłonni do odgrywania roli nieprzejednanych, wlecznie niezadowolonych i pokrzywdzonych a w swej metodzie wzorują się na krewkich Irlandczykach.

Bądź jak bądź, powyższy fakt, chociaż nie połączony z sobą szkodliwych dla kraju i Rusinów następstw, sprawia przykrą wrażenie, ujaśniając głęboko zakorzenioną w Rusinie nieufność do Łachów, która dzisiaj nie da się uzasadnić. Galicya ma przed sobą trudne zadanie wykerzenie to uprzedzenie, naprawić błędy ojędów.

Zakaz obchodu rocznicy.

Wiarus — bochumski pisze:
Tow. św. Pawła w Elboku zamierzało w dniu

29 czerwca urząd obchód rocznicy, lecz politycy na obchód nie pozwolili, przysyłając prezesowi Tow. pismo treści następującej: »Na wniosek Pański z dnia 18 czerwca r. b. donoszę ni niejsem, iż pozwolenia na urządzenie uroczystości odmawiamy, ponieważ Towarzystwo to, uważane być musi za polityczne i niewłaściwe i dlatego na urządzone przez takie Tow. zebranie i t. d., stosownie do wyroku król. najwyższego sądu administracyjnego z dnia 13 listopada 1900 r., nie mają przystępu.«

Na zatele nie wysłane do radcy ziemianckiego, Tow otrzymało także odmowną odpowiedź, tak samo nie poszukiwało zatele nie wysłane do rejentcy. Prezes rejentcy z Arnsburgu naderzał taką odpowiedź: »Obchód rocznicy Towarzystwa polskiego św. Pawła nie może zostać dozwolony, albowiem nie istnieje żadna ku temu potrzeba.«

Tak więc Towarzystwo św. Pawła uroczystości urządzać nie mogło, chociaż wszystko już było przygotowane. Ciekawe, że politycy miejscowi odwoluje się także na to, jakoby Towarzystwo było polityczne, a prezes rejentcy wspomina tylko o tem, że obchód rocznicy nie potrzebny.

Odwolanie się na to, jakoby Towarzystwo było polityczne — choć w rzeczywistości takiem nie jest — jest też bezpodstawem, czego dowodem wyrok sądowy, jaki w podobnej sprawie uzyskało polskie Towarzystwo »Gwiazda« w Düsseldorfie.

Towarzystwo »Gwiazda« w Düsseldorfie nad Renem urządzało w lutym zabawę. Zjawił się polityant i zakazał tańca. Wynik z tego procesu sąd lawniczy za udział kobiet w zabawie Towarzystwa politycznego skazał przewodniczącego i sekretarza każdego na 20 marek. Izba karna jako druga instancya uwolniła obu od kary, usadniając wyrok tak: »Gwiazda« jest Towarzystwem politycznym, mimo to wolno tak w tem Towarzystwie, jak w wszystkich innych politycznych, kobietom uczestniczyć w zebraniach i zabawach. Nie wolno tylko przyjmować kobiet na członków.

Uwagi i głosy prasy.

Wróżba pana Tiedemanna. Znany nasz i serdeczny przyjaciel umieścił w »Weserztg.« artykuł przeciw Polskom wymierzony, w którym daje rady porozić w sprawie adresów, dekt kancelerzowi jak ma uporządkować się z polską agitacją, wreszcie centrowcom aby wzięli rozbrat z nadużywającymi ich pomocy Polakami. W ciągu tych bredni — które nam się już tak osłyszają, że nie sprawiają najmniejszego wrażenia, zaledwie wywołują pogardliwy ruch ramionami — firmowy ten hakatysta przeoczy jakoby Prusacy ubiegali się o protestantyzację dzielnic polskich, lecz mimo to wypisuje następujące zdanie w sprawie powiększenia kościoła w Słupi kościelnej:

»Dziesięć lat nie minie, a taka wieś Piekary (nieleżąca także do jego dóbr) w której oprócz polskich ludzi dworskich mieszka około 6 czy 7 uciążliwych polskich i katolickich gospodarzy, będzie całkiem protestantką, wtedy to w kościele będzie miejsca aż nadto.«

Nie ma nic wdzięczniejszego nad bawienie się we wróżby, ale też nie pusteżego i głupszego!

Oo za dziesięć lat będzie w Piekarach teni nikt nie wie, dlatego nie przeczymy. Atoli pan Tiedemann także nie cdyfrował przyszłości, a zatem wróżba jego rozwlewa się niby bańka mydlana. Z szumnego frazesu nie pozostanie zgola nic.

Jeżeli p Tiedemann ma przekonanie, że wieś Piekary będzie protestantką to nam również dobrze, nawet bez pozwolenia rządu, wolno mieć przekonanie, że nie będzie protestantką.

Sprawy pocztowe nie schodzą ani chwila z porządku dziennego. Gazety poznańskie donoszą, że tawtejsza naddyrkecy pocztę ogłosiła, że z winy jednego z urzędników zatrudnionych w oddziale dla gazet w poznańskiej pocztce wielka ilość gazet nie została na nowy kwartał zaplaną. Skoro wiadomość ta doszła do wiadomości tawtejszej naddyrkecy pocztę, natychmiast zajęła się ona tą sprawą i zawiadomiła odbiorców gazet, że przysądą oni w najkrótszym czasie w posiadanie zaplanowanych gazet.

Do nas doszło już także kilka zażaleń od abonentów naszych, że pismo nasze mimo wczesnego zaplanania do dziś albo wcale, albo bardzo nieregularnie odbierali.

Skargi takie mnożą się z wszczeh stron i wychodzą głównie od gazet polskich.

Nie chcemy przypuszczać, aby władze pocztowe traktowały ze zasady, poddyktowanej jakimś uprzedzeniem, gazety polskie w inny sposób niż niemieckie; w każdym razie są te mnożące się a usasadnione skargi podpadające nam objawem ze względu na równoczesność tych skarg ze zarządzeniami pocztę, wymierzonymi przeciw używaniu języka polskiego. Nie ma w tej sprawie wcale systemu, przesianego z góry, ale środki zastosowane przeciw używaniu języka polskiego ze strony władz pocztowych mogłyby niejednego zbyt gorliwego urzędnika skłonić do traktowania wszystkich o ma z polskością związek, w sposób uprzedzony, nieprzyjazny i przyprawiający polską publiczność o straty.

Dla tego życzyć należy i w interesie publicznym i w interesie utrzymania ustalonego dawniej a mocno zachwlanego mniemania o porządku na poczcie niemieckiej, aby te uderzające niedostatk w prawidłowem załatwianiu spraw pocztowych wcale się nie zdarzały.

Ruch w Towarzystwach.

— Towarzystwo gimnastyczne »Sokół« w Inowrocławiu.

Owłoszenia gimnastyczne odbędą się jutro w owarciu o godzinie w pół do 9-tej wieczorem na sali p. Schandli przy ul. św. Mikolaja.

Uprassa się w wszystkich ówłoszących drzewach o llosze stawienie się, ponieważ ówłoszenia wolno odbyć się z mazyką.

Osiółami Naczelnik.

— Towarzystwo Śpiewu w Inowrocławiu.

Dziesiąt w środę dnia 10 b. m. wieczorem o godz. 9-tej odbędzie się lekcy a śpiewu w lokuin p. Kuratowskiogo. O llosze i punktualne przybycie uprassa.

Osiół pioski! Zarząd.

— Chelmeo. Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowców w Chelmeach odbędzie się w niedzielę dnia 14 lipca o godz. 5 po południu w miejscowości p. J. Szawara w Chelmeach. Ponieważ ważne sprawy przysąd pod obrady, przeto uprassa się Szan. Osiół o jak najlloszej przybycie na posiedzenie. Zarząd.

QUO VADIS
POWIEŚĆ Z CZASÓW NERONA
Henryka Sienkiewicza.
153) (Ciąg dalszy).
Jakoś wieści były dobre. Naprzód Glaukus lekarz zarządził za życie L'gii, jakkolwiek miała tę samą gorączkę wzięzienną, na którą i w Tullanium i po innych wzięziennach umierały codziennie setki ludzi. Co do stróżów i co do ożtwieka, który sprawdzał śmierć rozpalonem żelazem, nie było najmniejszej trudności. Pomocnik, Atiys, był już również ugodzony.
— Poczyliśmy otwory w trumnie, tak, aby chora mogła oddychać — mówił Nazaryusz. — Całe niebezpieczeństwo w tem, by nie jęknęła lub nie odeszła się w chwili, gdy będziemy przechodzili koło retoryanów. Ale ona jest osłabiona bardzo i od rana leży z zamkniętymi oczyma. Zresztą Glaukus da jej napój usypiający, który sam urządzą z przyniesionych przeze mnie z miasta lekarstw. Wielko trumny nie będzie przybite. Podnieście je łatwo i zabierzcie chora do lektyki, my zaś możemy do trumny podłutny wór z płaskiem, który miejsce gotowy.
Winoyusz, słuchając tych słów, błądy był jak płotno, lecz słuchał z tak natężoną uwagą, iż zdawał się naprzód odgadywać, co Nazaryusz ma powiedzieć.
— Czy innych jakich ciał nie będą wynosił z więzienia? — zapytał Petroniusz.
— Zmarło dzisiejszej nocy koło dwudziestu

ludzi, a do wieczora umrze jeszcze kilkunastu — odrzekł ochłopic — my musimy iść wraz z całym orszakem, ale będziemy się odcagali, by został w tyle. Na pierwszy skrzęcie towarzyszy mój umyślnie zakuleje. W ten sposób pozostaniemy znacznie za innymi. Wy oczekajcie nas koło malej świątyni Libityny. Oby Bóg dał noc jak najciemniejszą.
— Bóg da — rzekł Nizer. — Wozoraj był wieśór jasny, a potem nagle zerwała się burza. Dzisiaj niebo znów pogodne, ale parno od rana. Co noc teraz będą bywały dżdże i burze.
— Czy idziecie bez świateł? spytał Winoyusz.
— Na przedzie tylko niosą pochodnie. Wy na wszelki wypadek bądźcie koło świątyni Libityny, jak tylko się ściemni, chociaż wynosimy zwykle trupy dopiero przed samą północą.
Umilkł, słychać było tylko śpieszny oddech Winoyusza.
Petroniusz zwrócił się do niego.
— Mówiłem wozoraj — rzekł — że najlepiej było, gdybyśmy obaj pozostał w domu. Teraz jednak widzę, że mnie samemu niepodobna będzie usiedzieć... Zresztą, gdyby chodziło o ucieczkę, trzeba by zachowywać więcej ostrażności, ale skoro ją wyniosą jako umarłą, zdaje się, że nikomu najmniejszego podejrzenia nie przejdzie przez głowę.
— Tak! tak! — odpowiedział Winoyusz — ja muszę tam być. Sam ją wyjmę z trumny...
— Gdy raz będzie w moim domu pod Koryoli, odpowiadam za nią — rzekł Nizer.

Na tem skończyła się rozmowa. Nizer udał się do gospody, do swoich ludzi. Nazaryusz zabrawszy pod tunikę kiesę ze złotem, wrócił do więzienia. Dla Winoyusza rozpoczął się dzień pełen niepokoju, gorączki, twrogi i oczekiwania.
— Srawa powinna się udać, bo jest dobrą pomysiana — mówił mu Petroniusz. — Lepiej niepodobna było wszystkiego ułożyć. Ty musisz udawać strapionego i chodzić w ciemnej tocie. Ale cyrków jednak nie opuszaj. Niech cię wiedz... Tak wszystko obmyślano, że nie może być zawodu... Wszakże jesteś zupełnie pewnym twego dzierławcy?
— To chrześcijanin — odrzekł Winoyusz.
Petroniusz spojrzal na niego z zdziwieniem poczem jął ruszać ramionami i mówił jakby sam do siebie:
— Na Polluxa! jak się to jednak szery i jak się trzyma dusz ludzkich!... Pod taką grąż ludzkie wyrzekliby się od razu wszystkich bogów rzymskich, greckich i egipskich. To jedyna dziwna... Na Polluxa!... Gdybyśmy wierzyli, coś jeszcze na świecie od naszych bogów waleczniej obliczamy teraz każdemu po sześć białych byków, a kapitolickiemu Jowisowi dwaśnaście... Ale i ty nie szczędź obietnic twojemu Chrystusowi...
— Ja mu oddałem duszę — odparł Winoyusz.
(Ciąg dalszy nastąpi).

Towarzystwo Spiewu Nadgoplańskie w Kra-

Wymarsz o godz. 1 1/2 do ogrodu p. Degórskiego.

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Zasiedlenie rady miejskiej odbyło się wzo-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

Ważne zebranie Towarzystwa organ-

d. n. w. p. Ringa do służby komunalnej.

13 letniego chłopca szkolnego Nagla,

Zajazd egzamina na cześniaków w fachu mularskim

Mogilno. Gospodarze dotknięci klęską roli

Terza. Za katowice sędziury sąsiedzi sąd wojen

Poznań. Pojawia się nowa broszura antypolska

Proces przeciwko trzynastu akademikom

Skoki. Niesamoznna gospodyni p. Bronisława Jaskólska

We Warszawie bawi od kilku dni k. dr. Likowski,

Z Warszawy donoszą, że H. Marek Stankiewicz

Katcigarnia warszawska M. Arcty podjęła bardzo

Najłatwiejsza droga do bogactwa podług Weela i Smile-

O trylogii Stankiewicza przez St. Koszowskiego,

Kursywa warszawska: telegrafują z Plooska: Statak

Excentryczność w życiu arystokracji angiel-

W gazetach angielskich czytamy snów następująca

W eserowo przybył do miasteczka Willersy

Skoki. Niesamoznna gospodyni p. Bronisława Jaskólska

We Warszawie bawi od kilku dni k. dr. Likowski,

Z Warszawy donoszą, że H. Marek Stankiewicz

Katcigarnia warszawska M. Arcty podjęła bardzo

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Sprawozdanie rolniczej centralnej spółki dla kupna i

Poznań, 9 lipca.

Pszentica dobra 175,— mk., średnia 165,— mk.

Zyto dobre 138,— mk., średnia 133,— mk.

Jęczmień dobry 142,— mk., średnia 132,— mk.

Owies dobry 145,— mk., średnia 140,— mk.

Uposobienie: suchyjas.

Bydgoszcz, dn. 9 lipca. (Sprawozd. lsbj bar. lsbj)

Pszentica, zdrowy towar, podług jakości 168—172 z k.

pośledni towar 000—000 mk. Zyto podług

134—141 m. Jęczmień podług jakości 130—140 z k.

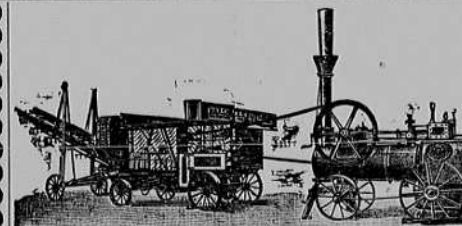
dobry towar słodowy 000—000 m. G r o c h a s p i e

140—150 m., groch do gotowania 180—190 m. O w i e s

145—150 m r k.

1939

Po kilkoletnich studiach specjalnych we Wroclawiu, Dreźnie i Moguncyi osiedlilem się w Inowroclawiu i mieszkam przy ul. Zygmuntowskiej nr. 11. Dr. Smoliboeki, Lekarz-specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie.



L. CZARLIŃSKI, inżynier, INOWROCLAW. Części rezerwowe i do starszych maszyn dostarczam prędko.

Lokomobile, Mlocarnie o patentowanym podwójnem rzeszocie, nierównane z wydajności i jakości omlotu; Elewatory fabryki Marshall, Sons & Co. Ltd., Gainsborough poleca i ma zawsze na składzie reprezentant

J. Jagodziński, Inowroclaw, Rynek. Poleca tanio ryż dla ludzi, śledzie w beczkach, smalec przetapiany, kawę paloną już od 80 fen. funt, herbatę od 2—6 m. funt, rozmaite konserwy, wina węgierskie, czerwone, szampańskie, reńskie, mozelskie, hiszpańskie, koniaki francuzkie i niemieckie, likiery krajowe i zagraniczne, oliwę do maszyn, tran na szory, smarowidło na osie i wszelkie towary korzenne. Matjes.

Centralna Drogeria Jan Duszyński

w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska 1, poleca (1729)

Najskuteczniejszy prawdziwy proszek dalmatyński na muchy. Papier klejący, szary i czerwony na muchy. Naftaliny, kamfora, terpentyna polską na mola. Rozpylacze do proszku dalmatyńskiego, sztuka 30 fen. Wody mineralne świeżego nalewu i sole w słojkach. Sól do kąpieli, termometry do kąpieli. Mydełko i perfumy francuskie, angielskie i krajowe. Artykuły fotograficzne i wszystkie chemikalia.

Sztuczne ognie w wielkim wyborze!

Antoni Rose,

Poznań, Bazar poleca

Artystyczne karty pocztowe

własnego nakładu

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kossaka do „Ogniem i mieczem” w strojach polskich 1817 r., z wizerunkami poetów polskich.

Nakładów obcych

z reprodukcjami rysunków A. Grottingera: „Wojsko”, „Lituania”, „Polonia” itd., obrazów historycznych Jana Matyjkę, panoramy „Racławice” W. Kossaka, z ilustracjami Andriejewa do „Pana Tadeusza” i „Mary” z ilustracjami do „Quo Vadis” itd. (1738)

Codziennie

nowości kart fantazyjnych.

Podług fotografii lub obrazów wykonuje starannie wszelkie karty z widokami.

Na żądanie służę odwrotnie wzorami.

Wiązadła do snopków

najlepsze i najtańsze zastąpienie powrząseł poleca

Gottschalka skład miechów i placht,

ulica Fryderykowska nr. 9, naprzeciw hotelu Weiss. — Telefon nr. 22. —

Sosnowe deski, blochy, łaty i kantowine

w wszelkich długościach i objętościach, także

dzwona i sprychy

drzewo do palenia

pocecam po cenach przystępnych, (2085)

L. KADOR.

Inowrocław, dworzec kolej.

Zarodowa owieczarnia Zakrzewko p. Ostaszewo (Kr. Thorn).

Sprzedaj tryków

czystej krawi Oxfordsh'redown i Southdown rozpoczęła się.

Silne figury. — Ceny niższe. (2047)

Wedle orzeczenia sądu Rzeczy z dnia 8 kwietnia 1895 r. — powołane w całym Państwie niemieckim losy seryjne. (1592)

Najbliższe ciągnięcie dnia 1 sierpnia 1901.

Rocznie 14 ciągnięć, z tych 2 wolne (bez opłat). Zmienność główne wygrane pod w. markach: 180 000, 120 000, 105 000, 102 000, 90 000, 45 000, 30 000, 25 000, 17 000, 12 000, 10 000, 9 000, 8 500 itd. przez Państwo sągawrantowane wygrane gotówką. — Tow. loteryjne losów seryjnych. Wzłożone z 100 osłonkówd upewnia, że każdy los wygrywa.

W przybliżeniu 40,000 losów i 40,000 wygr. w roku! Miesięczna wkładka 4 mk. za udział w ciągnięciu. Zgłoszenia przez pismo Alfred Schreiber w Monachium II nr. 271.

2 pomieszkania

o 2 pokojach i kuchni jako też 2 pomieszkania o 3 pokojach i kuchni z wszelkimi przynależnościami, jedno pomieszkanie o 6 pokojach i kuchni, które zajmuje pan kapitan Mellenita, są zaraz lub od 1 października. narażeni ul. Kolejowej i Alessandra do wynajęcia. W tym samym domu jest

restauracya

o 6 pokojach, z wszelkim komfortem, kompletnie, umeblovanem i urządzeniem, pod bardzo korzystnymi warunkami do wydzierżawienia. Blizszych wiadom. udzielił B. Witkowski, ul. Fryderykowska nr. 22/23, lub też pan Janek, ul. Zygmuntowska. (1743)

Pomieszkanie

wielkie lub małe jest zaraz lub od 1 października do wynajęcia. Ludwik Kozłowski, ulica Rynekowa nr. 1. (2067)

Pomieszkanie

o 2 pokojach, kuchni z przynależnościami jest do wydzierżawienia tanio spokojnemu lokatorowi przy ul. S. Iankowej nr. 3, II Blizszych wiadomości udzielił

Fr. Lepke,

ulica Solankowa nr. 5.

Pomieszkanie

o 4 pokojach i kuchni z wszelkimi przynależnościami,

o 3 pokojach także z wszelkimi przynależnościami są od 1 go października do wydzierżawienia. (2079)

J. Chojnacki.

Pomieszkanie

o 3 pokojach, kuchni z przynależnościami jako też

skład z pomieszczeniem jest od 1. 10. rb. do wynajęcia. Hipolit Kłoś. (2008)

Pomieszkania

o 2 i 3 pokojach, kuchni z przynależnościami są od 1 października do wydzierżawienia. (1995)

Fr. Głowacki.

ulica Farna nr. 5.

Pomieszkanie o 2 pokojach i kuchni z przynależnościami jest od 1. 10. rb. do wynajęcia przy ul. Poznańskiej 1. Zaleska. (2030)

Pańskie pomieszkanie

na 3 piętrze, składające się z 4 pięknych pokoi, kuchni i łazienki, przynależności, zajęte dotąd przez s. kr. sądowego pana Schultze, jest od 1 października do wynajęcia. (1774)

Jacob Loewy,

fabryka mebl.

Inowrocław, ul. Kolejowa 4a.

Pomieszkanie

2 pokoje i kuchnia jest do wynajęcia od 1. 10. (2064)

St. Gluszkowski,

ul. św. Ducha nr. 15.

Malarz Kujawski

w Gostyniu poszukuje zaraz

2 uczeni.

Po roku nauki dzieł uosnowi 2 ubrania rozszale.

Parowa cegielnia

Amalienhof pod Strzelmem poleca (2040)

dachówkę

(karpiowkę) z dwudziestoletnią gwarancją po cenie 25 mk. za tynią od cegielni. Dachówka ta ma przed tak zwana fałdówką ta salete górę pozostają wolne od śniegu i nie pokryte tynią jest pół tak drogiej jak pokrywanie fałdówką. Również ogień do surowej budowy i murowania tylnego jest po cenach umiarkowanych w zapasie.

Organy

naprawiam i stroje trwałe i tania. (2082)

Swiadectwa do usług

Franciszek Kroll.

Bydgoszcz,

ulica Gdańska nr. 38.

Rek załozenia 1879. Jedyny polski sklad i fabryka mebli. Rek załozenia 1879.

Teofil Schulz w Inowrocławiu

połca wielki wybór lepszych mebli orzechowych i własnego wyrobu pod długoletnią gwarancją. Wielki asortament garniturów dywanów i patentowanych materacy. Patentowane kaniary i fotole do rozkładania, która w jednej chwili stała się bardzo wygodne łóżko. Lustra i od najmniejszych do największych. Stoly salonowe, rozkładane, kredensy, dyplomaty, biórka itd.

Zarazem donoszę Szan. Odbiorcom jako też i dalszej Publiczności, iż do mego interesu dołączym wielki asortament trumien metalowych, rozmaitej wielkości i koloru, dębowych prawdziwych i imitowanych.

Proszę w razie potrzeby o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, pozostaję (1878)

Z wysokim szacunkiem Teofil Schulz, mistrz stolarski.

10% rabatu

udzielać mimo znanych niskich cen przy zakupie łatowego towaru, ponieważ mam jeszcze wielkie zapasy.

Ubiory latowe, piaseczko od kurzu i gumowe, hawelki, żakiety, jupy, spodnie, ubiorki dla chłopców itd.

Ceny normalne, od których teraz 10% odchodzi przy każdym przedmiocie drukiem oznaczone. (1901)

K. Kużaj,

Inowrocław, Rynek nr. 21. fabryka i główny skład Poznań. Hurtownie. Detalcznie.

Obrazki

obu kardynałów polskich ks. Ledóchowskiego i ks. Puzyny otrzyma

darmo

każdy, kto kupi kalendarz „Katolika” na r. 1902.

Cena kalendarza 50 fen., z przesyłką 60 fen. — Za nadaniem należytości przesyła odwrotnie KATOLIK

BYTOM (Beuthen O.S.) (2018)

Księga Sybillińska

o przyszłości

Zbiór objaśnień, przewidywań, przepowiedni i jasnowidzeń, o różnych narodach, a szczególności o Kościele katolickim, Polsce i Słowiańszczyźnie zebrał Józef Chołczowski.

Cena m. 2,50.

Do nabycia w księgarni Dziennika Kujaw.

uczni.

J. Rauhut, (Lissa J. P.)

Krowę

ma na sprzedaż M. Kwiatkowski, Staloboczek p. Inowrocław.

W Szymborzu urządzą młodzież w niedzielę, dnia 14 bm. o godzinie 4 po poł. zabawę latową,

zobaczoną z rozmaitemi grami, tańcami i karuselem. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. (2081) Komitet.

Elewa

gorzelniczego, odpowiedzialnym wykształceniem poszukuje od 1. 9. 1901. (2075)

M. Łukomski.

Kierownik gorzeln. Kwilcz (Kwilcz).

Poszukuje się (2077)

dziewczyn do posługi

na cały dzień.

Blizsze wiadom. w ul. Solankowej 15 w restauracyi.

wołowna

w surowym stanie. (2088)